

JAKIM CHCESZ BYĆ BOHATEREM WIARY - PRAWDZIWYM CZY WYMYŚLONYM?

Czy zauważyliście, że najczęściej mamy do czynienia z wokół nas z wymyślonymi bohaterami i wierzymy, że są prawdziwi?

Nasi bohaterzy filmów fabularnych, nasi bohaterzy powieści, bohaterzy gier komputerowych.

Często oceniamy też bohaterów z pozoru:

- np. idol rokowy wyjdzie na scenę, pięknie ubrany, ucharakteryzowany, uśmiechnięty i te pozory sprawiają, że staje się dla nas wspaniałą osobą.

- albo papież pokazany nam zostanie w telewizji jak głaszcze głowę jakiegoś dziecka, umyje przed kamerami czyjeś nogi, powie jakieś miłe dla ucha zdanie i staje się dla nas bohaterem, osobą do naśladowania.

Czy chcesz naśladować prawdziwych czy wymyślonych bohaterów wiary?

Zobaczmy kilka różnic między tymi bohaterami:

1. PRAWDZIWY BOHATER WIARY BUDUJE SWOJĄ WIARĘ NA BOŻYM SŁOWIE I BLISKOŚCI Z PANEM

2. WYMYŚLONY BOHATER WIARY MYŚLI, ŻE ZBUDUJE SWOJĄ WIARĘ NA SPRAWACH ZEWNĘTRZNYCH CZYLI RÓŻNYCH FORMACH/TECHNIKACH POBOŻNOŚCI, UCZUCIACH, ZNAKACH I CUDACH.

Który z bohaterów wiary budował swoją wiarę na zaufaniu do Bożego Słowa i bliskości z Nim?

Np. Henoch

„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” (Hbr 11:5-6).

Komu Henoch się podobał? Samemu Bogu. W życiu nie chodzi o to, aby podobać się każdemu człowiekowi, aby wszyscy nas lubili, chwalili, akceptowali. Zanim coś uczynisz to zadaj sobie tylko jedno pytanie - czy to będzie podobać się Panu?

Dlaczego Henoch podobał się Bogu? W czym objawiała się wiara Henocha?

Mianowicie w tym, że (jak czytaliśmy) chodził z Bogiem.

Co było rezultatem tej wiary Henocha?

Henoch doświadczył pochwycenia przez Pana.

Jeżeli chcesz być bohaterem wiary i doświadczyć pochwycenia przez Niego, kiedy przyjdzie po swój Kościół - to będziesz chodził z Bogiem czyli będziesz dbał o pielęgnowanie:

1. Bliskości z Bogiem w modlitwie, z Jego Słowem,
2. Będzie to miało wpływ na Twoje postępowanie, aby podobać się Bogu.

Są dwa rodzaje wiary, które nam zagrażają.

Jeżeli pielęgnujemy te rodzaje wiary to czynimy z siebie i z innych wymyślonych bohaterów wiary.

Pierwszy wymyślony bohater wiary ma wiarę martwą, opartą na formach/technikach, które rzekomo mogą zbliżyć Cię do Boga.

Ten wymyślony bohater wiary nie dba o społeczność z Chrystusem w modlitwie, (może siedzi na obozie do 1 w nocy, ma czas na rozmowę z innymi i to dobrze, ale to co dobre może być wrogiem lepszego. Dlaczego? Bo ten ktoś rano jest tak bardzo zmęczony, że nie ma już siły i ochoty na rozmowę z Chrystusem i Społeczność z Nim w studiowaniu Jego Słowa).

Dla takiego wymyślonego bohatera wiary takie studiowanie Słowa traktowane jest jako trzymanie się suchej litery.

Taki fałszywy bohater wiary wciąż każdej niedzieli jest w Kościele/w Zborze i mówi wciąż o przeżywaniu/doświadczaniu Bożej obecności.

Atmosfera związana z odpowiednią techniką tzw. uwielbienia wprowadza go w taki stan emocjonalny, że myli napełnianie się odczuciami z napełnianiem się obecnością Pana. Czy zdajemy sobie sprawę, że wiele praktyk dziś przenikających do chrześcijaństwa pochodzi z technik ruchu New Age?

Medytacja, pozycja jogi, palenie świec, kadzideł, oczekiwanie, aby "Bóg" osobiście przemówił.

REAKCJA PRAWDZIWEGO BOHATERA WIARY: Skoro przez techniki można się oczyszczać, wzrastać w wierze, to **dlaczego Chrystus o tym nie mówił? Co raczej Bóg mówi?**

Ewangelia św. Jana 6:63 Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem,

List św. Jakuba 2:26 Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

List do Galacjan 5:6 Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości.

Czy pamiętamy, jaka grupa ludzi za czasów Chrystusa była takimi fałszywymi bohaterami wiary?

To Uczeni w Piśmie. Możesz znać nawet dobrze Biblię, być pastorem, pięknie grać i śpiewać w grupie uwielbiającej a jednocześnie nie dbać o wiarę swojego serca, która jest czynna w szukaniu sposobności okazywania miłości i troski o innych.

Ewangelia św. Mateusza 23:25 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że oczyszczacie z zewnątrz kielich i misę, wewnątrz zaś są one pełne łupieżstwa i pożądliwości.

Świat ten wiesza na ścianie obrazy kobiety, stawia jej figury, modli się do tej kobiety nazywając ją bożą. I my śmiejemy się z tego świata, że ma fałszywego Boga.

Czy jednak my nie wierzymy w fałszywego Boga?

Drugi rodzaj fałszywej wiary to wiara w znaki i cuda a nie w Chrystusa.

Za czasów Jezusa i apostołów ludzie mieli fałszywą wiarę, wierzyli w Chrystusa, który istnieje po to, aby dawać im moc/znaki/cuda/jedzenie/zdrowie/wygodne życie.

Ewangelia Jana 2:23 A gdy był w Jerozolimie, na święcie Paschy, wielu uwierzyło w imię jego, widząc cuda, których dokonywał.

24 Ale sam Jezus nie miał do nich zaufania, bo przejrzał wszystkich,

25 I od nikogo nie potrzebował świadectwa o człowieku; sam bowiem wiedział, co było w człowieku.

Co to znaczy, że Ci ludzie uwierzyli w imię Chrystusa widząc cuda?

Imię Jezus znaczy "Bóg zbawia". Oni uwierzyli więc, że Jezus jest tym obiecany Zbawicielem.

Jednak czy ta wiara wytworzona przez cuda zmieniła ich serca, czy była to wiara serca? Zapytajmy samego Jezusa:

- Panie Jezu - co myślisz o ich wierze opartej na widzeniu cudów?

Odpowiedź Jezusa znajdujemy w w.24-25. Odpowiedziałby nam:

Wiecie, ja przejrzałem serca ich wszystkich i niestety nie ma między nami prawdziwej wiary/prawdziwego zaufania. Nikt nie potrzebuje mi nic o nich mówić, bo ja dobrze wiem, co jest w ich wnętrzu.

Jeżeli będziemy szukać znaków i cudów to będziemy budować wiarę w znaki i cuda, ale nie wiarę, która prowadzi do upamiętania i przynosi owoc oddzielnego od grzechu życia!

Ew. Jana 12:37 A choć (Jezus) tak wiele cudów uczynił wobec nich, jednak nie uwierzyli w niego;

Przeprowadźmy sobie taki osobisty sprawdzian naszej wiary.

Czy moja wiara oparta jest na szukaniu bliskości z Chrystusem, pragnieniu podobania się Jemu jak Henoch czy też moja wiara oparta jest na szukaniu przeżyć/cudów?

Cechy ludzi chcących budować swoją wiarę na przeżyciach/cudach a nie na bliskości z Panem i zapieraniu się siebie:

Jan 6:2 A szedł za nim wielki tłum, bo widzieli cuda, które czynił na chorych.

Czy szukam tłumów, czy oceniam obecność i moc Chrystusa w ilości zgromadzających się gdzieś ludzi?

Jan 6:28 Wtedy zapytali go: Cóż mamy robić, abyśmy wykonywali dzieła (εργα

erga) Boga?

Ten zwrot dzieła gr. ἔργον ergon w kontekście można przetłumaczyć jako cuda

Czy szukasz technik/szkolenia, aby dokonywać uzdrowień/cudów jak Jezus?

Jan 6:26-27 : Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się. Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa ku życiu wiecznemu, który wam da Syn Człowieczy. Jego bowiem zapieczętował Bóg Ojciec.

Czy szukasz Boga w życiu, aby zaspakajał Twoje ziemskie potrzeby, aby coś zyskać dla ciała np. obfitsze życie, zdrowie, szczęście?

Jan 6:30 Powiedzieli mu więc: Jaki znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

Czy stawiasz Bogu wymagania, aby udowadniał swoje działanie przez znaki i cuda, które miałyby budować Twoją wiarę?

Jan 6:34 Wtedy powiedzieli do niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba
Czy wierzę w Boga jako ducha z lampy, którego mam po to, aby dbał o mój codzienny byt?

Jan 6:36 Ale wam powiedziałem: Chociaż widzieliście mnie, nie wierzycie.
Czy wierzę Bogu, że oglądanie cudów Chrystusa nie prowadzi do zbawiającej wiary?

Jan 6:41 Wtedy szemrali Żydzi o nim, bo powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba.

Jan 6:61 Ale Jezus świadomy tego, że jego uczniowie o tym szemrali, powiedział do nich: To was obraża?

Czy nie zdarza mi się, że jeśli Słowo Chrystusa zapisane w Biblii jest sprzeczne z moim wyobrażeniem to w to nie wierzę?

Jan 6:52 Żydzi więc sprzeczali się między sobą i mówili: Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?

Ewangelia św. Jana 6:63 Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem,

Czy zdaję sobie sprawę, że celem mojej wiary nie jest dbanie o moje cielesne życie, ale o duchowe życie i rozwój?

Jan 6:58-61

58 To jest ten chleb, który zstąpił z nieba. Nie jak wasi ojcowie jedli mannę, a pomarli. Kto je ten chleb, będzie żył na wieki.

59 To mówił w synagodze, nauczając w Kafarnaum.

60 Wielu więc z jego uczniów, słysząc to, mówiło: Twarda to jest mowa, któż jej może słuchać?

61 Ale Jezus świadomy tego, że jego uczniowie o tym szemrali, powiedział do nich: To was obraża?

Czy mam głęboką potrzebę karmienia się duchowym chlebem i duchowego wzrostu czy raczej jest to dla mnie zbyt twarda mowa, abym był jej posłuszny?

Jan 6:66 Od tego czasu wielu jego uczniów zawróciło i więcej z nim nie chodziło.

Czy chcę wierzyć w takiego Chrystusa, który karze mi nie zabiegać o ciało, o cielesne potrzeby, tylko duchowe? Czy raczej od takiej twardej Ewangelii zapierania się siebie chce mi się odchodzić?

- **WYMYŚLONY BOHATER WIARY POPRZEZ SWOJĄ WIARĘ DECYDUJE O UZDROWIENIU I EWENTUALNYM POWODZENIU**
- **PRAWDZIWY BOHATER WIARY WIE, ŻE BÓG DECYDUJE O JEGO UZDROWIENIU I EWENTUALNYM POWODZENIU**

Na czym polega moja wiara w Boże działanie?

Często naszą wiarę traktujemy jako nadrzędne polecenie wydane Panu Bogu przez nas.

Czyż nie słyszeliście stwierdzenia - że jeśli tylko wierzysz w uzdrowienie to Bóg jest zobowiązany Ciebie uzdrowić?

Czy moja wiara ma moc tworzenia/uwalniania/decydowania o Bożym działaniu?

Czy moja wiara ma prawo dyktować Bogu, co i jak ma uczynić?

„Taka zaś jest ufność, jaką mamy do niego, iż jeżeli prosimy o coś według jego woli, wysłuchuje nas. A jeżeli wiemy, że nas wysłuchuje, o co prosimy, wiemy też, że otrzymaliśmy już od niego to, o co prosiliśmy” (1 Jan 5:14,15).

Z czym ma więc być powiązana nasza wiara/zaufanie do Boga?

Że nas wysłucha, jeśli będzie to zgodne z Jego wolą!

Biblijna wiara polega na zaufaniu Bogu, że On jeśli zechce to może coś uczynić!

Bóg jest osobą decyzyjną nad nami, a nie nasza wiara nad Panem Bogiem!

Dlatego, jeśli się modlisz o jakieś sprawy cielesne, np. o uzdrowienie to pamiętaj, aby dodać w modlitwie:

Panie - jeśli Ty zechcesz.

Czyż nie słyszałeś kiedykolwiek - że taka modlitwa - "Panie jeśli taka jest Twoja wola" - jest oznaką Twojej niewiary?

Jeśli tak ci wmówiono - to zadaj sobie pytanie: Czy Pan Jezus jest dla Ciebie wzorem wiary czy niewiary?

A On modlił się tak:

Ewangelia św. Łukasza 22:42 Mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie.

Taka modlitwa pełna świadomości, że nie mam prawa Bogu decydować towarzyszyła również prośbie o uzdrowieniu człowieka trędowatego:

Ewangelia św. Marka 1:40 I przyszedł do niego trędowaty z prośbą, upadł na kolana i rzekł do niego: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

Dlatego za każdym razem kiedy czytasz w Bożym Słowie zwrot: *"wiara Twoja uzdrowiła Cię"* pamiętaj, że to oznacza innymi słowy:

Twoje zaufanie Bogu, że On może wszystko może, choć wcale nie musi sprawiło, że do Niego się zwróciłeś ze swoim problemem!

ŻYCZĘ TOBIE, ABYŚ STAWAŁ SIĘ BOHATEREM WIARY. DLA BOHATERA WIARY BÓG POZOSTAJE TYM, KTÓRY OSTATECZNIE DECYDUJE O JEGO ŻYCIU, TYM, KTÓRY PISZE DO NIEGO SCENARIUSZ A JA JEDYNNIE WIERZĘ/UFAM, ŻE ON MA NAJLEPSZY PLAN DLA MOJEGO ŻYCIA.